

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21., Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 117.

Leszno, piątek dnia 22 maja 1931 r.

Rok XII.

Dlaczego P. Doumer zwyciężył?

Opinia światowa wierzyła w zwycięstwo Brianda. — Czego Francuz żąda od swego prezydenta? — Kłęk wybitnych indywidualności. — Przeszłość polityczna p. Doumera. — Przywódca radykałów przeciw Briandowi. — Horoskopy na przyszłość.

Zdawałoby się, że niema nic łatwiejszego nad przepowiadanie wstecz. Nie byłoby więc trudnym zadaniem wyjaśnić dlaczego suchy, obowiązkowy, mający w sobie wiele cech sumiennego urzędnika i przykładowego obywatela, p. Paweł Doumer, zwyciężył w głosowaniu, świetnego mówcę, wybitnego męża stanu, wirtuozu taktyki politycznej i nonszalanckiego nieptyka w życiu prywatnym — Arystydesa Brianda. Oczywiście zależy to od tego, jak się będzie domagać przyczyny takiego, czy innego wyniku.

Przedewszystkiem zaś jedna rzecz. Niema się w tym wypadku powodu wstydzić się, ani zapierać. Znaczna większość opinii światowej wierzyła w zwycięstwo Brianda. I to nie tylko prasa niemiecka, mająca sympatię dla protagonisty Paneuropę i francusko-niemieckiego porozumienia. I wielka, doskonale poinformowana zawsze dziennik londyński „Times“, nazajutrz po wyborze pisał o wielkiej niepodźniane. Co więcej, wielka bułwarowa prasa paryska, „Petit Parisien“, „Journal“, „Matin“ wierzyła nie mniej w sukces Brianda, skoro w przededniu wyborów zacytowała jego, charakterystyki i onegdaj nim umieszczały na pierwszym miejscu.

I tylko — nie mówiąc o prasie prawniczej francuskiej, atakującej ostro kandydaturę ministra spraw zagranicznych — stary, chytry „Temps“ zwał pismo nosem i w miarę zbliżania się terminu 13 maja począł coraz ostrzej zwracać się przeciw ministrowi, z którym pozostaje w oficjalnym kontakcie.

Briand, ponosząc klęskę, podzielił los całego szeregu swoich starszych kolegów, równie głośnych jak i on meów stanu. Można powiedzieć, że baron wybitnym indywidualnościom nie udawały się nigdy kandydatury na prezydenta Republiki francuskiej. Przepadł! ongi w Wersalu Juliusz Ferry, Henryk Brisson, przepadł w r. 1919 człowiek tej miary jak Jerzy Clemenceau, któremu w całej Francji stała pomnik, przepadł i Briand.

Taki w ten pewien tradycyjny, konserwatywny tryb republiki i republikanów francuskich, którzy mają w krwi wstręt do „władzy osobistej“, „pouvoir personnel“ najwyższego reprezentanta państwa. Wyraża się w ten oddźwięk wielkiej walki z monarchią, próbami jej powrotu. Jakis wrodzony instynkt podpowiada najwybitniejszym indywidualnościom drogę do fotelu prezydenckiego we Francji.

Prawica francuska, „Echo de Paris“, „Ami du peuple“, „Figaro“, prowadziła przeciw Briandowi najwagałowniejszą kampanję, przestrzegając, jak niebezpieczny, przed człowiekiem w materjach zagranicznych konsekwentnie ustepliwym. Stwierdzono już, że „anschluss“ ekonomiczny niemiecko-austriacki stał się jednym z argumentów przeciw porozumieniu francusko-niemieckiemu i wyborowi Brianda. Ale mimo to wszystko zdaje się, że powody wewnętrzne klęski Brianda co najmniej równoważą, o ile nie przeważają motywów zagranicznych.

Jest rzeczą znaną, że Paweł Doumer przed przystąpieniem kandydatury Brianda uchodził przez pewien czas za kandydata lewicy. P. Edward Daladier, przebiegły radykał, do ostatniej chwili wyrażał swoje sympatie dla tej kandydatury. Herriot w ostatniej wielkiej dyskusji parlamentarnej przeciwstawił się Briandowi, a teraz musi się wypierać tego, jakoby przychylił się do upadku jego kandydatury. Przywódca partyni, nawet radykalni, nie lubią silnych indywidualności nad sobą, a w tym wypadku mogli być zsumieniem swoim powołać się na to, że Doumer jest członkiem stronnictwa radykalnego i lewicowego w senacie. Stało się już niemal zwyczajem w Francji, że z dwu kandydatów lewicowych na prezydenta przechodzi mniej pryncypialny i mniej oficjalny.

Ukazywający Doumergue, który zdobył sobie powagę sympatią, był również przed siedmiu laty

takim nieoficjalnym kandydatem lewicowym, który przy pomocy prawicy zwyciężył oficjalnego kandydata lewicy, Painlevégo. Pierwszym jego krokiem było oddanie władzy w ręce kartelu lewicy pod przewodnictwem Herriota.

Doumergue ani na chwilę nie wyszedł z roli bezpartyjnego arbitra, nie oglądając się na głosy.

Z ostatniej chwili.

Przed dzisiejszym pogrzebem ś. p. Stan. Piwońskiego.

Leszno, 21. 5. Dziś o godz. 10-tej odbyło się w kościele parafialnym nabożeństwo żałobne za duszę Prezesa Sądu Okręgowego w Lesznie ś. p. Stanisława Piwońskiego. W nabożeństwie wzięło udział grono sędziów z Leszna i prokuratorzy, p. starosta Żemkietel i przedstawiciele władz miejskich oraz obywatelstwa m. Leszna.

Wypadek na dworcu.

Leszno, 21. 5. Wczoraj popołudniem około godz. 18.30 uleżał na dworcu wypadkowi kolejarz Wechterowicz Franciszek z Wilkowa. Przechodząc przez tory, Wechterowicz został potrącony przez przetańczony wagon i siłą uderzenia został obalony na ziemię, odnosząc poważniejsze obrażenia głowy. — Wechterowicza odniesiono do szpitala św. Józefa.

Okradzenie składu fotograficznego.

Leszno, 21. 5. Wczorajszej nocy nieznanymi przyszklerz wybiecie szwy w oknie, dostał się do składu papieru i artykułów piśmiennych p. Falkowskiej. Złodziej skradł jej pewną ilość papieru do pisania, a potem otworzył okno wystawowe, należące do p. Mertensa, zabraw z niego 5 aparatów

które w Wersalu zdecydowały o jego wyborze. Wotno przypuścić — i na mocy tradycji i wnosząc z charakteru elekta — że w wypadku Doumera rzeczy będą się miały podobnie.

Wybór prezydenta senatu na prezydenta Republiki jest defacto klęską osobistą Arystydesa Brianda. W. J.

Spodziewany jest udział w pogrzebie wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu jako delegata Min. Sprawiedliwości, prezesa Sądu Okręgowego Wyżłkowski z Poznania, grono sędziów apelacji oraz prezesa Sądu Okręgowego w Gnieźnie p. dr. Lauterer, poprzednio prokurator S. O. w Lesznie.

fotograficznych, wartości około 450 zł. Tych, którym by ktoś oferował sprzedać aparat fotograficzny, lub powziął wobec kogoś podejrzenie, jako sprawcy wspomnianej kradzieży, — uprasza się o doniesienie o tem do Komendy Policji Państwowej w Lesznie. Chodzi mianowicie o ujęcie tajemniczego o-pryszka, który już od dłuższego czasu grasuje na terenie Leszna, dostając się do składów wypróbowanym sposobem, to jest przez okno. W tych samych okolicznościach okradziono w tych dniach kupca kolonialnego przy Nowym Rynku, p. Smula, którego pozbawiono kaszki, zawierającej 300 zł. gotówki. Poza tem zanotowano szereg mniejszych kradzieży, które, co do okoliczności, w jakich zostały dokonane, świadczy, iż są dziełem jednego i tego samego osobnika.

Sytuacja strajkowa w przemyśle górniczym.

Lwów, 20. 5. (PAT.) Zapowiedziany na dziś strajk pracowników naftowych w Zagłębiu naftowym został w godzinach popołudniowych zażegnany, dzięki kompromisowej formule, zaproponowanej obu stronom przez starostę drohobyckiego. Przedstawiciele P. P. S. C. K. W. po przyjęciu wspomnianej formuły oświadczyli, że zapowiedziany strajk odwołują.

Plebiscyt odbędzie się w ciągu czerwca we wszystkich centrach przemysłu naftowego a więc w Bitkowie, Boryslawie i Krosnie. Komisje plebiscytowe we właściwych terminach przystąpią do akcji technicznej przygotowania plebiscytu.

Będzin, 20. 5. (PAT.) W sytuacji, wytworzo-

nej zatargiem pomiędzy Radą zjazdu przemysłowców górniczych i Związkiem zawodowym, nie została żadna zmiana.

W Zagłębiu Dąbrowskim wszystkie kopalnie pracują normalnie oprócz kopalni warszawskiego Towarzystwa, gdzie robotnicy strajkują. Jeżeli chodzi o Zagłębie Krakowskie, to za wyjątkiem nie należących do Rady zjazdu kopalni w Jaworznie, w których doszło do zajść, wszystkie pozostałe kopalnie, t. j. Libiąż, Brzeszcz, Berg i od dziś popołudnia Siersza są czynne.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego do żadnych zajść względnie zakłócenia spokoju nie doszło.

Zamknięcia rachunkowe za r 1930|31.

Ministerstwo Skarbu przystąpiło do opracowywania zamknięć rachunkowych za rok 1930-31.

Po ukończeniu zamknięcia te przedstawione będą Najwyższej Izbie Kontroli, a z kolei Sejmowi do zatwierdzenia.

Cywilnym 15 proc., wojskowym 5 proc.

Agencja „Iskra“ donosi, że Rada Ministrów powzięła uchwałę o uzupełnieniu swego rozporządzenia z dnia 15 kwietnia br. w sprawie cofnięcia 15 proc. dodatku do uposażeń urzędniczych w tym sensie, że postanowienie to nie ma zastosowania dla osób wojskowych w służbie czynnej, którym jednocześnie obniża się ten dodatek o 1/3.

W ten sposób uposażenia wojskowych zawodowych w służbie czynnej zostaną od dnia 1-go czerwca obniżone o 5 proc.

Jak się dowiadujemy, w poniedziałek posiedzenia Rady Ministrów nie było a uchwała została powzięta drogą okólnika międzyministerjalnego.

(„Potonia“.)

Powódź w Małopolsce.

Oberwanie się chmury. Lwów, 20. 5. Dnia 19 bm. o godz. 15.30 nastąpiło w pow. bóbreckim oberwanie się chmury na terenie gminy Mołodycze — Bortniki. Woda o głębokości 2 m. zalała okoliczne pola i podmyła tor kolejowy w pobliżu wsi Mołodycze na przestrzeni 300 m., wskutek czego prze-

wana została komunikacja kolejowa. Pociąg osobowy ze Lwowa został zatrzymany na stacji Bortniki aż do naprawy toru, co zostało uskutecznione po kilku godzinach pracy drużyn kolejowych. Woda wyrządziła szkody i zniszczyła nasyp. Ofiar w ludziach nie było.

Trzęsienie ziemi w Portugalii i na Maderze.

Lizbona, 20. 5. (PAT.) Ubiegłej nocy w całym kraju odczuło trzęsienie ziemi, które wywołało obrzymią panikę, zwłaszcza w stolicy. Mieszkańcy miast w obawie przed ponowieniem się wstrząsów opuścili mieszkania i chłonili się na placach. Wskutek drgnięć ziemi wiele szyb zostało wybitych. Ponadto uszkodzona została elektronia, wskutek czego miasto pozbawione było światła.

W Funchalu na Maderze również odczuło zostało o godz. 1 w nocy silne trzęsienie ziemi.

Czechosłowackie banknoty z emblematami masonskimi.

Niemale zdziwienie wywołały u obywateli czechosłowackich nowe banknoty 50-koronowe. Na biletach tych umieszczone zostały wszystkie symbole masonerii: fartuch mularski, kielnia, młot, dwie spiżowe tablice praw, biały kocioł, srebrny krzączek zamiast węża i katownia. Nowe te banknoty projektował wielki mistrz loży wolnomularskiej w Pradze, malarz Mucha. (KAP.)

Rejestracja b. oficerów carskich Z. S. S. R.

Na całym obszarze Rosji sowieckiej rozpoczęła się napół tajna rejestracja wszystkich oficerów armii carskiej do lat 45. Komitety powoływane przez gminy otrzymały nakaz, aby wszystkim podejrzanym o ukrywanie swego stopnia oficerskiego wytlumaczyć niezgodność rejestracji, która żadnych konsekwencji za sobą nie pociąga. W razie ukrycia swych kwalifikacji, winnym grozi surowa kara, włącznie do najwyższego wymiaru sprawiedliwości profetarskiej, — kary śmierci przez rozstrzelanie.

Pierwsze objawy realizacji „Anschlusu“.

Szereg faktów wskazuje, że przygotowania do realizacji projektów unii celnej niemiecko-austriackiej są już w toku. W ostatnim okresie odbył się szereg poufnych konferencji interesentów niemieckich i austriackich, celem omówienia warunków wzajemnej konkurencji na wspólnym obszarze celnym. Organizacje gospodarcze obu krajów omawiają już zasady unifikacji nomenklatury i taryfy celnej. Proces unifikacji prawa gospodarczego posuwa się naprzód w tempie przyspieszonym. Najważniejszym zaś symptomaticznym jest nowy program handlowo-polityczny Austrii, według którego traktaty z Jugosławią, Węgrami, Rumunią, Czechosłowacją i Włochami mają być zawarte z ważnością tylko na jeden rok, tj. na okres czasu, potrzebny — zdaniem rządu austriackiego — dla realizowania zasad protokołu wiedeńskiego.

Manewry floty niemieckiej.

Berlin, 20. 5. (PAT.) W związku ze spuszczeniem na wodę pancernika „Deutschland“ odbyły się na pełnym morzu manewry floty niemieckiej połączone z ćwiczeniami artyleryjskimi marynarki wojennej. Ćwiczeniom tym przyspisywał się z pokładu krążownika „Königsberg“ w otoczeniu swity i w łodziach min. Groenera prezydent Hindenburg.

Krążownik „Königsberg“ powrócił dziś do portu Kilonieckiego. Uroczystości zakończyły się rewją floty niemieckiej, przed prezydentem Hindenburgiem.

Nieletni więźniowie polityczni.

Zarząd więzień sowieckich złożył sprawozdanie głównemu prokuratorowi sowieckiemu, wykazujące, że we wszystkich więzieniach związku sowieckiego znajduje się obecnie 12 720 nieletnich w wieku od 12 do 17 lat.

* **Zatargi robotnicze w Szwecji.** Stockholm. (P. A. T.) W sobotę, wiecz. w miejscowości Sundsvall i Soederham doszło do starć między manifestującymi robotnikami a policją. Aresztowano kilkanaście osób. Zorganizowane w związku z tem w szeregu miejscowości manifestacje protestacyjne odbyły się wszędzie w całkowitym spokoju. Jedynie w Stokholmie doszło do drobnych starć po wien komunistycznym w dzielnicy robotniczej. Policja z łatwością rozprędziła manifestantów.

* **Kandydaci i kandydatki do nagrody Nobla.** Sfera intelektualna hiszpańska wysunęła jako kandydata do najbliższej nagrody Nobla Ramona Menendez Pidal, dyrektora Akademii hiszpańskiej i autora wielu prac z dziedziny filologii historycznej, krytyki historyczno-literackiej oraz studiów z polski ludowej.

Z BARDZKIEJ NNA KARWATOWA

CZARNA PERŁA

Powieść.

23) Te lzy ciebie Ofeljo padły kamieniem na serce Zbigniewa, wzburzyły do najwyższego stopnia już i tak podrażnione nerwy jego. Krew uderzyła mu żarem do mózgu, po kropkach osiadała na czole, a pierś zaciskał bólem strasznym tak, że zachwiał się cały.

Te walkę wewnętrzną Zbigniewa dostrzegł nadchodzący Edward, a widząc że nagle znów bliździe rzucił mu z szyderstwem:

— Może podać panu wady kolonijśkie?

Nie odebrał odpowiedzi. Zbigniew zbiegł ze schodów, by ochłodzić z wrażeń w cichym parku.

— Dobrze ja! — jęknął w duszy. Rozgoryczony, słuchał narazie podstępów żartobliwego serca: — Wyrwał ją, wyrwał koniecznie z rąk tego zabójcy moralnego i fizycznego jej życia! Tak wołała uczucie w głos, popychał ją, ból do czynu: roznać kazala się chwycić środków silniejszego w obronie kobiety słabszej. Trzeci jasność pojęć ze żalu, zapominając że Ofelja nie była wolna, że na niej ciążyły obowiązki żony, matki, obywatelki i katolickiej; zapomniał, że ona nie powinna gorzej, lecz budować i podnosić blaskiem swoim życiem i postępowaniem. Wszak to warunk, na którym ją postawiła Opatrzność? Czy godziło się jej opuścić: te placówki? Czy walczyć raczej z mocą i odwagą bohaterki? — Po długim pasowaniu się z samym sobą — ochłonił. Oprzytomiały do reszty, starał się o rozbudzenie w wyobraźni swojej owego okropnego obrazu tej walki strasznej, którą staczała p. Ofelja tyle lat, dniami i nocą, z duszą a sercem swoim, by zdobyć sobie rezygnację, choćby może po-

zorną, a z nią i trochę spokoju. Wszak ten spokój był dla niej tarczą wobec pośmiewiska ludzkiego... I znów ją mimi młotał rozpacz, ale już w innym kierunku. Bolał nad niemożnością uczynienia jej ulgi, wyratowania jej z tej nagdy moralnej... Po bólu przyszedł żal, wyrzut, jak w ogóle śmiał coś podobnego pomyśleć... wszak ona wie, co obowiązek, wie o godności, co przysięga! Dla niej cześć, godność kobiety, to klejnot po nad klejnotami! Z tej drogi czci i obowiązku może zejść nigdy, przynigdy! Nie pragnie jej nawet stracić z tego ołtarza czci i honoru, bo gdyby obnażyła jej cokolwiek w pojęciach jego estetycznych, czy byłaby wówczas dla niego tem, czem dziś jest? Wszak ona jest dla niego siłą prawdziwie wyższą, czystą, wzniosłą idealną, ową cudownie piękną, czarną perłą, jak ją nazywali wszyscy!

— Nie! — Nie! — wołał sam do siebie — ona w uczynkach swoich jest niepokalana, niech i w duszy mojej tej ideał ma blaski nadziemskie, o nieskalanej czystości. Niech w każdej myśli jej zadrga, jak w kryształ, cudnymi barwami tęczy promień mądrości i świętości Bożej, niech ją oświeca rozrzuca, — rowadzi ku wyżynom Nieba.

Po dłuższej chwili cofnął badawczy sąd wewnętrzny — w swoją własną duszę:

— A cóż ze mną się stanie? Jaka życia nadożyć cel? Och, jedno tylko zostaje: wielbić ją w ciuchoci, jakożność najszybciej, — stawiać ją innym na przykład jako wzór szlachetnej kobiety, — i znów szukać i szukać po świecie podobnej... Nie jest to na siłę moją, gdyż jestem tak bliski niej? — rozumował dalej. Czy będę miał powstrzymać się od wyrzutek serdecznych, by jej nie upaść do nóg, nie wyznać wszystkich moich tytoletnich myśli i bóli? Boże, mój Boże! — wołał już teraz w głębi duszy, — ona miała te siły moralną wytrwać przy obowiązkach w takim strasznym życiu — i Ty nieś ja, daj, bo sam chyba nie wytrzyma! Widok jej

KRONIKA.

Piątek, dnia 22 maja 1931 r.
† Julji P. M., Heleny P.

Wschód słońca o godz. 3.33. Zach. o godz. 7.31.
Wschód księży. o godz. 7.36. Zach. o godz. 12.27.

Stan pogody według spustrozeir: Stacji Meteorologicznej Dan-domiersko-Wielkopolskiej Rodowli Nasion w Antoninach: Czwartek, dnia 21. 5. godz. 7 rano. Wiatr: powietrze + 11,8, wiatr półn. wschodni o prędkości 3 m/s zachmurzenie całkowite, ciśnienie atmosferyczne 746,3 wilgotność 100%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 18,4 na nizinie + 11,1. Śnieg opadł 0,1 mm.

LESZNO.

9) **Kalendarzyk term. i zebrań. zbiórek itd.** Dziś (21. 5.) Kolo śpiewu „Chopin“: o godz. 8 w. lekcja śpiewu chóru męskiego, o godz. 8.30 chóru mieszanego. Dyrygent.

„Sokół“ oddział piłki nożnej: o godz. 8.30 po-gadanka mies. w „Sokole“. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Czołem! Kierownik.

Kolo śpiewu „Dembinski“: o godz. 3.30 zbió-rka Kola przy ul. Kościelnej celem wzięcia udziału w pogrzebie członka śp. Piwońskiego, prezesa Sądu Okr. Przybycie obowiązkowe. Zarząd. Lekcja śpiewu wypada. Dyrygent.

Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8.15 wiecz. zbiórka I. zastępu w Ognisku. Zastępowy. Wieczorem po nabożeństwie zbiórka III. i IV. zastępu. Drh. którzy dotychczas nie są w żadnym zastępie mogą również przybyć. Zastęp.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie maj. zbiórka III. zastępu. Przybycie konieczne.

III. Zakon św. Franciszka: wiecz. po nabożeń-stwie zebranie mówiczyńców. Goście mile wi-dziani. Zarząd.

Zw. Podof. Rez.: ćwiczenia młodzieży przed-pobor. o g. 8 wiecz. w ćwiczeniach mł. Komend.

1) **Polkownikowanie.** Pl. Doktorostwo Polowskie zło-żyli na biednych m. Leszna, zamiast kwiatów na trumnę śp. Piwońskiego, 10,00 zł.

2) **Zebranie rodziców.** Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Lesznie prosi rodziców, których synowie należą do Stowarzyszenia, na zebranie informacyjne w sprawie niektórych zarządzeń i imprez urzadzanych w Stowarzyszeniu. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 24. bm. po sumie w Domu Katolic-kim na wielkiej sali. Wszystkich rodziców, którym dobro synów leży na sercu, prosi na zebranie Patrona i Zarząd.

3) **Towarzystwo Chóru Kościelnego.** Wczoraj odbyło się plenarne zebranie Tow. Chóru Kościelnego. Obradom przewodniczył prezes radny p. Rzepka. Leżąc zebraniem członkowie odśpiewali 4-głosową p. ś. o. Najśw. Marii Panny „Wszystkie trony niebieskie“. Na członków przyjęło pp. Mlynkowskiego Stępa i Kochańskiego Stanisława. Przeczytanie ujał sprawozdanie ze zjazdu okręg. prezesów i dyrygentów chórow kościelnych drh. Bajdziński, przedsta-wiając całokształt obrad. Z gono Chóru Leszczyń-skiego weszło do zarządu okręgowego: dyry-gent chóru p. Antoni Rymarczyk jako dyrygent okręgowy i drh. Bajdziński jako sekretarz. Sprawy przynależności chóru do Okręgu odroczone do pół-rocznego walnego zebrania. Szeroko omawiano sprawę wycofania całodziennych wozami. Uchwalono urzą-dzić ją dnia 31. maja br. (niedziela) o godz. 5.30 rano. Punkt zbiorny przy „Drukarni Leszczyńskiej“.

4) **Kółko Wiośniaków w Lesznie.** Zawiadamiam Pn. Członkowie, że wspólna spowiedź św. odbędzie się we wtorek, dnia 26 maja b. r. rano, potem od-

prawioną zostanie Msza św. o godz. 8.30 w Kościele parafialnym w Lesznie na intencję członkini i ich rodzin, podczas której członkinie przystąpią do wspólnej Komunii św. Obecność wszystkich członkin jest obowiązkowa. Przewodnicząca.

5) **Baczność „Sokół“!** Dzisiaj, w czwartek, o 8-mej wiecz. lekcja Sokółkiwa na boisku „Sokoła“. Przybycie wszystkich konieczne. Czołem! Naczelny.

6) **Drużyna ratownicza Polskiego Czerwonego Krzyża w Lesznie.** Zbiórka w piątek, 22. bm. o godz. 8 przy ul. Wałowej 4. Umundurowanie i masł gazowe należy zabrać ze sobą i tam pozostawić. Komendant.

7) **Znaleziono obrączkę ślubną, znaczoną literami S. S. — Do odebrania w ekspedycji „Głosu“.**

Eksportacja zwłok

ś. p. Stanisława Piwońskiego.

Jak wielkim szacunkiem cieszył się wśród oby-wa-telstwa m. Leszna śp. Stanisław Piwoński, prze-z Sądu Okręgowego w Lesznie, świadczyła wczoraj-sza eksportacja jego zwłok z domu przy Alejał Krasieńskiego do kościoła parafialnego. Przed domem zebrała się liczna publiczność, przed karawanem z którym miano przewieźć trumnę, ustawili się sz-tandarmi delegacje różnych towarzyszt. Krótko po godzinie 6.30 ruszył w kierunku ulicy Dworcowej kondukt żałobny w asyście ks. proboszcza Jankiewi-cza i wszystkich księży parafii. Tuż za trumną po-stępowała rodzina Zmarłego, a dalej reprezentant Sądowictwa z wiceprezsem S. O. p. dr. Idziń-skim na czele, przedstawiciele Magistratu z p. burm. Sobkowiakiem, Rady Miejskiej z p. prezesem Nowe-kowskim, oraz bliżsi znajomi i współpracownicy śp. St. Piwońskiego na niewie społecznej.

Wśród smutnych tonów kościelnych dzwono-kondukt zbliżył się przed bramy kościoła parafial-nego. Trumnę z pośmiertnymi szczątkami Zastuż-nego Obywatela zdjęli z karawanu i wnieśli do ko-ścioła Sokół.

Po odpowianiu przez duchowieństwo przepaso-nych ceremoniałem pieśni, zaintonowano pieśń „W-taj Królów“. Na tem zakończył się żałobny ob-rządek.

Pogrzeb odbędzie się dziś w czwartek o god-z. 4-tej po poł. Spodziewać się należy, że oby-wate-l m. Leszna wezmą w tej ostatniej posłudze jaknaj-wiejszy udział, dając tem wyraz ogólnego hołdu i serdecznego uznania całego społeczeństwa dla wy-bitnych zasług Zmarłego.

ZABOROWO.

20) **Stow. Młodych Polek.** Dnia 17. maja odby-ło Stow. Młodych Polek w Zaborowie „Święto druhen“. W dniu tym druhy przystąpiły do wspólnej Komunii św. pod sztandarem. O godz. 2.30 od-biło się uroczyste zebranie na sali p. Spychały. Ze-branie zagała drh. prezesa hasłem: „Sprawie służ-wice-patr. Stróżyskiego, szanowny Patronat! Wszyst-kie druhy i huzaj! zebranych gości. Po odczytaniu porządku obrad odśpiewano wspólnie „Hymn Młodzieży żeńskiej“. Drh. sekretarka przeczytała proto-kół z ostatniego zebrania. Następnie ks. patron Jan-kiewicz przemówił w serdecznych słowach do dru-hen, które składały przyrzeczenia i przyjął je jako

rozpalit dawne uczucia, załat płomieni w duszy mojej

czuje to, miślesci czuje...

Zalałam ręce, żar palił go w sercu, ogień w mo-

zgu, wezbrałe uczucie rozszalało mo pierś, zaczę-

cało i buntowało do czynów niedozwolonych.

— Nie! Nie! Ona do Edwarda miślesci należa-

z prawa Bożego i ludzkiego... W kajdany ją, praw-

da, zakula przysięga, choć była dobrowolna, led-

siły i łaska udziela sakramentu... wołał z bólem ser-

szachetnego i sumiennego, który nie pragnął te-

rzyć porządku praw Boskich i ludzkich.

Po długiej chwili znalazł się przy boku jej

Hipolit.

— Jakże tam panu? Lepiej co?

Gdy milczeniem odpowiedział mu Zbigniew, do-

dat jakby na pociechę:

— Ot, nie łatwiejszego jak omdlenie, zwiastu-

u kobiety. Ale z pana wrażliwy człowiek.

— Być może, zawsze żyłem samotnie, ślad mi

zwycajam jest serci podobnych.

Hipolit uderzył dłoni o dłoń:

— Ha, trzeba się do podobnych scen przy-w-

cząć, tam gdzie niera par dobranych w miast-

stwie, zawsze tak było i będzie.

O boska, cudowna harmonja natury, do-w-

ty ludzi przenikać zdolna... by im się stać warun-

do masładowania!

— To, to, to, panie dobry, ale człowiek... —

— Często jest więcej, niż zwierzęciem —

czyt Zbigniew.

— W każdym razie bardzo podobnym

do najpospolitszego rodzaju tych stworze-

— Na to człowiek ma władzę duszy,

róznit od tego rodzaju...

— Ale te władze są nierz tak drobne, tak

wyrobite, że najczęściej tak zwierzęca część

ka — ciało — weźmie górę nad duszą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

monkinie do Stowarzyszenia. Ku urozmaiceniu tej trójki zostały staraniem zastępowych wywrotki wesołe niespodzianki jak „Pensjonarka z Pałaczką” i „Ciocia z Ameryki” oraz zabawne monolog p. t. „Kłopoty Kasi”, „Odwaga” i szarada. Na koniec odbyło się 10 druchów piękny korowód p. t. „Upliwka szybko żyć”. W dalszym ciągu przemówił ks. w. nat. słowami: „Niech wam błogosławi Bóg”. Był w Stow. naszym zapanowała prawdziwa radość. Również wrócić się ks. Stróżycki z prośbą do matek, by i one odwiedzały nasze zebrania. Wspólnym śpiewem: „Hej do apelu” zakończono zebranie. Sprawie służ. Sekretarka.

WIELKOPOLSKA.

w) Pleszew. (Smutny koniec złodzieja.) Onegdaj w nocy zaszedł zagadkowy wypadek we wsi Luboń. W nocy zaszedł zagadkowy wypadek we wsi Luboń. Znamy zawodowy złodziej Franciszek Dziubarczyk z Rudy Wietuskiej, udał się wraz z towarzyszami na kradzież kur do Luboń. W czasie tego prawdopodobnie jeden z gospodarzy oddał strzał, który zabił Dziubarczyka.

w) Kruszwica. (Dziwni artyści.) Niedawno przyjechał do Kruszwicy jakiś rzekomo wędrowny teatr z Włocławka. Na słupach ukazywały się afisze, zapowiadające przedstawienie „Ślubów panieńskich”. Artyści włocławscy (jak siebie nazywali) jakoś nie mieli szczęścia, bo sprzedali tylko dwa bilety. Właścicieleki biletów stawili się nunktualnie i przeszedłszy samotnie blisko dwie godziny, czekając na rozpoczęcie pierwszego aktu. Na interwencję policji wrócił im pieniądze a „artyści”, w liczbie sześć osób, po bezradnym błaganiu się po mieście, ruszyli na pchanie do ks. prałata Schoenborna, prosząc o nacleg i narazem o zezwolenie na zwiedzenie kościoła (o godz. 11 w nocy). Ponieważ jednak nie wzbudziła zaufania, spotkali się z odmową, czem rozgniewani, zaczęli wymyślać i próbowali wdrzeć się na pchanie gwałtem. W sprawę wdała się policja i rzekomym artystom udzieliła nocy w areszcie.

w) Międzybóże. (Niszczycielska burza.) W dn. 17 bm. wskutek burzy legło zniszczeniu 14 słupów telegraficznych na linii kołcowej Rakonickiej—Międzybóże między stacjami Półko i Kozimierz. Połączenie telegraficzne i telefoniczne zostało na tej linii przerwane. — Również w niedzielę w Nivkach w powiecie ostrowskim piorun zapalił dom mieszkalny p. Katarzyny Gilowej, zabijając na miejscu 23-letnią córkę Augustę Gilankę. Dom mieszkalny spłonął doszczętnie wraz z urządzeniem. Straty ognia wyniosły 11 tys. złotych. — W Niegolewie w pow. radziejewskim uderzył piorun w chlew i zapalił go. W płomieniach zginęło 19 cieląt i 22 świni. Straty ocenia się na sumę 25 tys. złotych. — W Grebocinie w pow. poznańskim grom zapalił stodołę p. Franciszka Jaskolskiego, mieszca ją doszczętnie. — Również podczas niedzielnej burzy piorun uderzył w dom mieszkalny n. Tomkowiaka i zginął w Swarzędzu. Ogniem uszkodził dach i wywołał pożar.

POMOCY

n) Gdania. (Złoty w młynie handlowym.) Oficerowie polskiej floty handlowej odmówili podjęcia nowej umowy, obniżającej płace o 10 proc. Wobec tego stłki Żegluga Polska „Poznań” i „Kraśno” obsadzone zostały przez oficerów marynarki handlowej, przydzielonych do służby lądowej.

ŚLASK

a) Katowice. (Dyrektor kopalni wradł do szpitalu.) W szpitalu „Szczęście Fiedora” wydarzył się straszny wypadek, którego ofiara padł dyrektor kopalni Hercegi. Wskutek niewygodnej Hercegi wradł do głębokiego szpitalu i zabił się na miejscu. Okrętnie zmarszczone zwłoki wydobyto i przewieziono do kopalni.

a) Katowice. (Straszny wypadek na Śląsku Cieszyńskim.) W Sierakowicach na Śląsku Cieszyńskim wydarzył się katastrofa samochodowa. Samochód jadący do Koźla, natekał w nową kawę, którą wózek na przestrzeni kilkudziesięciu metrów, nocem przewrócił się. 4 pasażerowie wyrzuceni z samochodu poszli ciężko poranieni. Rowerzysta w kilku minut po wypadku zmarł.

BYŁA KONFERENCJA

b) Wieluń. (Strasny strach granicznej z robotnikami sezonowymi.) W środę w godzinach południowych doszło do starcia w Praszce pod Wieluniem. Praszka jest punktem etapowym, przez który przechodzą robotnicy sezonowi do Prus. Na tle tego starcia i badania odnośnych dokumentów doszło do nieporozumień. Tłum chciał przejść granicę niemiecką, lecz strażnicy się temu nasi strażnicy graniczni i policjanci. Kilka osób zostało pobitych.

b) Białystok. (Zabójstwo autobusu z pasażerami.) Autobus kursujący na linii Białystok-Grodno, miał niezwykłą przygodę. Kiedy autobus przybył rano do Sokółki, zjawił się komornik w asystencji policji i zażądał, by pasażerowie opuścili wóz, ponieważ na podstawie tytułu wykonawczego dokonuje zabójstwa pnie sprawy w Grodnie, zaprotestowali przeciwko temu życzeniu komornika. Wśród pasażerów znajdował się również obywatel Stanów Zjednoczonych, który kategorycznie zaproponował przeciwie

Z Poznania.

P) Rezolucje kupców. 1) Zebranie Korporacji Kupców Chrześcijańskich po wysłuchaniu pp. Prezesa Koła Architektów i przedstawicieli Magistratu nie wchodząc tymczasowo w szczegóły zagadnień urbanistycznych, uprasza władze miasta Poznania do uwzględnienia w obecnych i przyszłych planach potrzeby koncentracji handlowej i hurt czyli t. zw. „City handlowej” w dzisiejszym jej naturalnym ośrodku t. j. w czworoboku między Wielkimi Garbami a ul. Gwaryną z jednej strony i ul. św. Marcina a ul. Pocztową z drugiej strony. 2) Wzrost ostatnich wiadomości zamierza się wprowadzić pewne rozluźnienie przepisów odnośnie czasu handlu w niedzielę. Korporacja Kupców Chrześcijańskich poleca wpłynąć Związkowi Towarzystw Kupieckich na miejscową Izbę Przemysłowo-Handlową, ażeby w ostatniej jeszcze chwili wystąpiła kategorycznie przeciwko jakiegokolwiek rozszerzeniu obecnych przepisów. 3) Niezrozumiałe niemal dwudniowe Banków przed światem powoduje dla handlu przewrót skutki gdyż uniemożliwia należyty wykup węgla i gromadzi niebezpieczeństwo w jednym dniu poświęconym. Celem uniknięcia wspomnianych trudności w przyszłości uprasza się Związek Banków o zmianę w kierunku zatrzymania nieprzerwanego działania banków dla celów wykupu węgla w dni przedświąteczne.

P) Kurs homiletyczny. Z polecenia J. Em. ks. kardynała prymasa Hłonda Związek kapłanów „Unitas” na archidiecezję gnieźnieńską i poznańską urządził w dniach od 22 do 24 września włącznie kurs

przymusowemu przerwaniu podróży. Ostatecznie po godzinach pertraktacjach komornik zgodził się, by szofer odwieźć pasażerów do Gdania i niezwłocznie wrócić do Sokółki, celem oddania wozu do dyspozycji komornika.

MAŁOPOLSKA

m) Kraków. (Główna stacja naftowa z robotnikami.) W Jawornie pod Krakowem doszło do gwałtownych starć. Od kilku dni odbywały się polewania pomiędzy dyrekcją kopalni Pilsudskiego, a robotnikami, których przebieg był spokojny w oświetleniu na arbitraż ministerium pracy. Później przebieg strajku był spokojny i dopiero we wtorek wieczorem uległ zmianie. Tłum robotników w ilości ok. 1000 osób, podburzony przez komunistów, nie słuchał przywódców, nawołujących do spokoju, ruszył w stronę kopalni wnosząc okrzyki: „zabijcie kopalnię, wytnijcie komunisty!” Podburzony tłum wylał brzo, demolował portienie i obrzucał znajdującą się za bramą policję kamieniami. Z tłumu padły strzały rewolwerowe. Dwaj policjanci zostali ranni. Od jednego strzału padła ciężko ranna kobieta. Wzwanie policji do rozjeżdżenia się nie odniosło skutku. Tłum obrzucał dalej policjantów kamieniami i strzałami. Policja użyła broni, wskutek czego 4 robotników zostało rannych, a 7 rannych. Wówczas tłum rozbiegł się, unosząc ze sobą rannych. Część demonstrantów po opuszczeniu kopalni udała się w stronę Wyczynu, gdzie próbowało wnieść zaręcz z kamieniami na szosie. Policja użyła szosę z demonstrantów. Noc z wiatrem na stronę miasta spokojnie. — W nocy powracającego autemobilem w towarzystwie rodziny wiceprezesa Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, dyr. fabryki Radocha n. Likiernika, tłum demonstrantów obrzucał pod Jawornem kamieniami. Automobil został w kilku miejscach przebit kuli rewolwerowymi. P. Likiernik wyszedł wraz z rodziną z wypadku bez szwanku.

m) Lwów. (Kopalnia nafty nieruchomione.) Dnia 20 bm. o godz. 11-tej wybuchł w całym zakładzie naftowym boryslawskim strajk. Wszystkie kopalnie nafty stanęły.

m) Lwów. (Demonstracje przed konsulatem sowieckim.) Przed konsulatem sowieckim we Lwowie odbyły się demonstracje. Mianowicie wśród bezrobotnych zaczęto gromadzić o rozdawnictwie pracy przed konsulat sowiecki. Zebrało się tam około 500 osób. Niektórzy z nich sfotografowano i rozdawano im kartki. Gdy robotnicy przekonał się, że nafta ofiara mistyfikacji, wybił szczyb w konsulat. Policja musiała szarżować. Kilku nastu aresztowano.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Lustracje podatkowe. Izby przemysłowo-handlowe wysługały do Min. Skarbu o przyznanie im prawa delegowania przedstawicieli płatników podatkowych przy lustracji przedsiębiorstw przeprowadzonej przez władze skarbowe. W lustracjach brałby udział podatnicy obeznani z galeryą handlu lub przemysłu, do której należy badane przedsiębiorstwo.

gp) Wzrost kosztów utrzymania. Wskaźnik cen hurtowych wzrósł w kwietniu br. wskutek podniesienia się ceny ziemiopłodów o 2,7 proc.

gp) Projekt wysokiego podatku od tantjem i poborów dyrektorskich. Ministerstwo skarbu opracowało projekt ustawy o podatku od tantjem i pensji dyrektorów i członków władz instytucji przemysłowych. Prace te naogół są bardzo wysokie i wahają się od 60 do 250 tysięcy złotych rocznie. Przewidywany przez powyższy projekt wymiar podatku ma być bardzo wysoki

homiletyczny w Poznaniu dla duchowieństwa całej Polski.

P) Pożary na prowincji. Podczas burzy zapalił piorun stodołę n. Jana Polaszkę w Ujeździe (pow. międzybóże). Z dymem poszła ponadto szopa z narzędziami rolniczymi i słoma. Powstały straty na sumę 27 tys. zł. Podczas tej samej burzy również w Ujeździe, uderzył grom w stodołę p. Henryka Grabego, ogień pochłoniął równocześnie doszczętnie zasasy zboża i narzędzia rolnicze. Straty wyniosły ok. 18 tys. zł. — W Szczepanowie (pow. mogileński) pastwa płomieni padł dom mieszkalny, stodoła, obora, stajnia, szopa oraz narzędzia rolnicze, warstwy przeszło 30 tys. zł. — W Rejowcu (pow. wawrońskie) zapalił się zabudowania miejscowej katolickiej szkoły. Straty wyniosły około 5 tys. zł. — Również w pow. wawrońskim w Jaroszewie, ogień zniszczył stodołę i chlew wartości 15 tys. zł. — W Górzycach (pow. żniński) zapaliła się stodoła z ziemniakami i słomą. Straty ocenia się na 13 tys. zł. — W Marzenninie (pow. wrzesiński) spłonął dom mieszkalny wartości ok. 6 tys. zł.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 21. 5. „Księżna cirkowa”. 22. 5. „Młyn diabelski”. 23. 5. „Frasquita”. — Teatr Polski: 21. 5. „Wesele Fon-sia”. Ceny zniżone. 22. 5. „Noc Sylwestrowa”. Ceny zniżone. 23. 5. „Noc Sylwestrowa”. Ceny zniżone. — Teatr Nowy: 21. 5. „Szuba”. 22. 5. „Szuba”.

Katalog Prasowy Para 1931 (Rocznik VII.)

Świeżo ukazał się najnowszy — już siódmy — z kolei rocznik — „Katalogu Prasowego Para” — zawierający spis wszystkich wydawnictw periodycznych ukazujących się w Polsce, oraz spis wszystkich wydawnictw drukowanych w języku polskim na obczyźnie. Bioro Ogłoszeń „PAR” — Polska Agencja Reklamowa Franciszek Krajna — z nadzwyczajną pieczołowitością, a co najważniejsze regularnie, wydaje katalog prasowy, kontynuując temsamem swoją tradycję, zapoczątkowaną wydaniem przed laty „Pierwszego Polskiego Spisu Gazet”.

Katalog Prasowy spełnia trudne zadanie pośrednika pomiędzy sferami przemysłowo-handlową a wydawnictwami, jako informator w sprawach ogłoszeniowych.

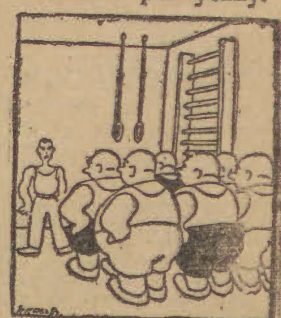
Każdy, kto reklamuje się w prasie, a musi to czynić każdy przemysłowiec czy kupiec w mniejszym lub większym stopniu, nie może działać po omacku, na chybilit-trail, nie wolno mu, szczególniej dalsz, w dobie ciężkiego przesilenia gospodarczego, eksperymentować, a przedewszystkiem nie wolno fedy-myslnie szafować pieniędzmi. W dobie obecnej, gdy zmienia się konfiguracja rynków zbytu, gdy trzeba rozszerzać swoją działalność i pozyskiwać nowych klientów, gdyż dotychczasowy już nie wystarcza, ułożenie planu skutecznej kampanji reklamowej, bez pomocy katalogu prasowego jest nie do pomyślenia!

Katalog Prasowy Para 1931 zawiera — podobnie jak w latach poprzednich — objaśnienia i spis wszystkich wydawnictw z podaniem ich nakładów i tendencji, a poza to zawiera cały szereg indeksów, ułatwiających wyszukiwanie najodpowiedniejszych czasopism, czyto zależnie od miejscowości, w których się ukazują, czy też grupując wszystkie pisma o nośnej branży, gdziekolwiek się one nie ukazują. Mapa Gazetowa Rzplitej Polskiej jest bardzo pożytecznym uzupełnieniem tego wydawnictwa.

Ze sportu.

Wyprawy zagraniczne polskich lekkoatletów. Na zawody lekkoatletyczne w Kopenhadze 15 i 20 lipca jada Polkowicz i Kusociński bronić zdobytych w roku ubiegłym pucharów w biegach na 2 i 5 km. Zawodników startować będą także 21 czerwca w Antwerpii, a 28 czerwca w Amsterdamie.

Humor polityczny.



Baczność! pierwsze ćwiczenie. Na danie znak wszyscy padną plackiem.

„Berlingske Tidende”

Oby jaknajprędzej.

Z Polski do Palestyny emigrować ma parę tysięcy kupców żydowskich. „Nasz Przegląd” podaje, iż Agencja Żydowska wyśle wszystkie siły w kierunku stworzenia podstawy dla nowej imigracji żydowskiej do Palestyny. Chodzi tu w szczególności o żydów z Polski.

„Masy kupieckie żydowskie w Polsce — informuje „Nasz Prz.” — uboższą coraz bardziej. Widoku na polepszenie się sytuacji — żadne względy. Dostępne dla nich żywność i dzierżawy pracy — poza handlem — niedostępne są dla spauperyzowanych kupców i handlarzy żydowskich. Kolonizacja polska — przeszła marazje do archiwum... projektowanych projektów”. Pozostaje tedy jedynie wyjście emigracja. Ale dokąd? Bramy wszystkich prawie państw są wszak zamknięte.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Agencja Żydowska postanowiła zapoczątkować już w najbliższym czasie kolonizację na będących już do jej dyspozycji gruntach. W związku z tem właśnie wyjechał przed kilku dniami do Polski jeden z najwybitniejszych działaczy kolonizacyjnych w Palestynie — p. Sz. Zuchowicki.

Program „Radja Poznańskiego”

Piątek, 22-go maja.

7,15 Gazeta poranna. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Komunikaty PAT'a, notowania giełdy pien., zboż-tow. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15 Komunikaty gosp.-roln. 17,05 Stuchowisko dla dzieci. 17,45 Koncert popołudniowy. (Transm. z Warszawy). 18,45 Dodatek do gazety porannej. Pogadanka radiotechniczna. 19,00 Kurs średni jęz. franc. 19,15 Kwadrans lotniczy. 19,30 Kurs wyższy języka ang. 19,45 „Silva rerum”. 20,00 Nadprogram z ilustr. muz. 20,30 Koncert symfoniczny. (Transm. z Filharmonii warszawskiej). Po transmisji sygnał czasu — komunikaty PAT'a, sport. i polic. — następnie muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Piątek, 22-go maja.

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Urz. komunikat Państw. Inst. Meteorol. 13,25 Przerwa. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,20 Przerwa. 15,35 „Kącik krótkofalowy”. 15,45 Przerwa. 15,50 Lekcja języka francuskiego. 16,10 Komunikat Centr.

Z Warszawy.

W) Hieny licytacyjne. Miejskie składy na rzeczy zaskwestrowane z tytułu zaległych podatków, w których odbywa się przymusowa sprzedaż z licytacji posiadają większą ilość rzeczy naprawdę wartościowych. Mimo to jednak szersza publiczność nie wykazuje zainteresowania licytacjami i nie bierze w nich czynnego udziału. Wskutek tego licytacje te są opomowywane przez niepożądane elementy, które proponują za licytowane przedmioty wprost śmieszne ceny. Tak np. za zegar gdański wartości kilkuset zł, ofiarują 20—30 zł, za kilka skrzyń konserw 50 zł, etc. Omawiane składy trzymają się jednak za sady nieoddawania licytowanych rzeczy za bezcen, co rujnowałoby płatników i wcale nie rozszerzyłoby zagadnienia pokrycia należności podatkowych.

W) Bezrobocie skracca sobie życie. Na jednym

z placów zabaw w Warszawie popełnił samobójstwo przez powieszenie na pasku 28-letni robotnik, którego pozbawiono pracy. Pierwotnie sądzono, że stoi on nieruchomo i dziwno mu się, ale dopiero później zauważono, że jest to trup.

W) Zajście w teatrze. Onegdaj podczas przedstawienia w teatrze „Ateneum” sztuki „Europa” doszło do incydentu między poetą Wirskim a pewnym oficerem. Mianowicie Wirski zawołał w pewnym momencie: precz z wojną. Na to dwaj przed nim siedzący panowie zwrócili mu w ostry sposób uwagę. Wynikła kłótnia, która spowodowała interwencję oficerów. Doszło do awantury, podczas której w teatrze powstała wielka panika wśród widzów. Policja zajęła zlikwidowała.

Biura Hydrograficzn. dla żeglugi i rybaków. 19,15 „Kącik L. S. G.”. 16,30 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Dolina Prutu, Czeremoszu, Dniestru i Oporu, jako wielkie uzdrowisko polskie”. 17,45 Audycja firmy Gebethner i Wolff w Warszawie. 18,45 Rozmaitości. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,35 Odczytanie programu na dzień następny. 19,40 Prasowy Dziennik Radiowy. 19,53 Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. — Po koncercie komunikaty: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor., policyjny, sportowy. Po komunikatach retransmisja ze stacji zagranicznych.

Pierwsza sala radiowa dla publiczności.

W Paryżu na Bulwarze Poissonniere ma powstać w najbliższym czasie pierwsza Sala Radiowa, w której pomiędzy godz. 9 a 21-a publiczność będzie mogła słuchać najciekawszych produkcji zarówno rozgłośni francuskich, jak też radiostacji zagranicznych.

GIEŁDA.

gp) Dziś dn. 21. 5. 31r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	1 888,5-87,5
Funt angielski	1 43,24,75
Frank francuski	100 34,77,5
— szwajcarski	100 171,39
Marka niemiecka	100 211,71
Gulden gdański	100 172,87

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 20. 5. 1931

Warunki Handel hurtowy, parytet Poznań ładunek wagowo, dostawa bieżąca za 100 kg

„Ceny orientacyjne”

parytet Poznań

Zyto	29,25—29,75
Pszenica	33,75—34,25
Łecznica przemysłowa	27,00—27,50
Owies pastwiny	30,00—31,00
Włókna tylnia 65% w. w. wor.	44,00—45,00
Włókna szenna 65% w. w.	53,00—54,00
Oreb żytni	24,00—25,00
Oreb pszenne	22,50—23,50
Otrawy pszenne (grube)	24,00—25,00
Groch polny	32,00—33,00
Groch Victoria	38,00—40,00
Łubin niebieski	26,00—28,00
Łubin żółty	34,00—36,00
Tatarak	42,00—44,00
Ziemniaki sadzone	6,50—7,00
Słoma prz. szowana	3,40—3,60
Siano luzne	10,00—10,50
Siano pras.	11,00—11,50
Ogólne uśrednienie stat.	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członkami Drukarń Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie

KINOTEATR IMPERIAL — HOTEL POLSKI — LESZNO

Dziś i w dni nast. 100% polski film dźwiękowo-śpiewany i mówiony według powieści Andrzeja Struga „Fortuna kasjera Śpiewankiewicza” pt.

Niebezpieczny romans

W rolach głównych: Bogusław Samborski, Betty A. Mann oraz świetna para komików polskich Kazimierz Krukowski i Adolf Dymarski. — Pieśni choralne w wykonaniu chóru W. Dana. ORKIESTRA Filharmonii Warszawskiej oraz jazzbandowa pod dyrekcją HENRYKA GOLDA. Początek o godzinie 7-mej i 9-iej wieczorem — w niedzielę i święto o godzinie 5, 7 i 9 wieczorem.

Kąpielisko „Syrena” Grotniki

PRZYSTANEK KOLEJOWY BOSZKOWO



Otwarcie kąpieliska

nastąpi w L. święto Zielonych Świąt dnia 24 maja 1931

KONCERT

Łódki i rowery wodne do dyspozycji. Bufet dobrze zaopatrzony pod kierownictwem dożywczego gospodarza. Na przystanku stawiają wszystkie pociągi już od 15 maja. ZARZĄD.

KROWA

wysokocielna, na sprzedaż, Strzyżewice nr. 27

Do wydzierżawienia:

5 alei owocowych

w tym jedna czereśniowa, jedna wiśniowa i trzy owoc. mig. szany (przeważnie jabłka i gruszek).

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Maj. Oporów w Oporówku, p. Pawłowice, pow. Leszno.

Niebywała nowość

Rakieta powietrzna

25 i 30 gr. Do nabycia: Leszno, ul. Bracka 10, skład.

2 uczni

fryzjerskich oraz uczynić do prac domowych przyjmie. — Aleksy Otto, Leszno, Nowy Rynek 10.

Do polowania

wyżł (suka), w trzecim roku, bardzo dobra — pies 3/4 roku, nietresowany i jawnik, suzka, czystej rasy, na sprzedaż. M. Kotkowski, Poniec.

100 ctr.

wikliny

sprzedam, Kt? wsk. eksp. G.

DOM

1 chlewy murowane, z ogrodem korzystnie na sprzedaż. Poniec, ul. Kusza 43.

BACZNOŚĆ

P. P. Właściciele zakładów pracy!

Wyszły z druku:

Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora Pracy, na dobrym papierze i w trwałej okładce. Cena 0,50 zł

Księga płacy

format 30 x 40, stron 50. Cena 4,00 zł

Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk. Cena 2,50 zł

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzednim nadesłaniem gotówki z doliczeniem porturum.

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

Spółdzielnia z odpowiedzialnością ogr.

Leszno, ul. Wolności nr. 21. Telefony nr. 61 i 64.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygod. „Przegląd Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powieściowym i dodatkami ilustrowanym z odnosz. do domu własnego i oplatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agencjach mies. 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. i lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpuszczają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strażków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENTURY POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego 10; Janowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyń: K. Miński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobka: A. Wiekliński, Wojszyn: Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szyńska, Rynek. Sarnowa: W. Fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Chowo: Dudziak, piekarnia. Dąbia: p. Rawicz: R. Kowalski. Wronów: Dąlaszewska. Zabowo: Szudra, Rynek, Matyła, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Klechowa: Koschel, Krzywiń: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńskiej.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 21.

Leszno, dnia 22 maja 1931 r.

Rok 4.

Jak zapowiadają się urodzaje.

Warszawa, 20 maja 1931 r.

Na pytanie, jakie będą tegoroczne zbiory — odpowiada pewien wybitny znawca stosunków rolnych w ten sposób.

Niczego nadzwyczajnego po tegorocznych zbiorach spodziewać się nie należy, ale wszystko dotychczas zapowiada urodzaje dobre. Pszenice i rzepaki w większości są dobre. Wspaniale zapowiadają się owoce. O jarzynach nie jeszcze powiedzieć nie można, bo są zbyt młode.

W roku tym zawiodła rolników finansowo produkcja nowalijek. Kryzys gospodarczy przeżywany przez kraj spowodował skurczenie rynku. Na nową produkcję poprostu zbytu. Słabo również opłaca się uprawa szparagów, które ogromnie spadły w cenie.

W okolicach Warszawy, roboty w polu, choć opóźnione zostały przez przydługą zimę są już prawie ukończone. Chłopi pokonczyli roboty już dawno. Większa własność kończy sadzić kartofle.

Ogromne opóźnienie robót nastąpiło na kresach, gdzie jeszcze do niedawna leżały śniegi.

Plan parcelacji na rok 19 2.

Rozporządzeniem Rady Ministrów został ogłoszony plan parcelacyjny na r. 1932, obejmujący 20.000 ha użytków rolnych, w tym gruntów państwowych i Państwowego Banku Rolnego 20.000 ha.

Do tej ostatniej cyfry trzeba jeszcze dodać 10.000 ha jako pozostałości gruntów, nierozparcelowanych z planu na rok ubiegły. Parcelacja prywatnej własności ma objąć 180.000 ha, na poczet których można zaliczyć zaledwie 15.323 ha, rozparcelowanych ponad kontyngent roku 1931, czyli pozostałe do parcelacji 164.677 ha.

Możliwości parcelacyjne Urzędów Ziemskich i Banku Rolnego pozwalają na rozparcelowanie w roku bieżącym, ogółem 40.758 ha obszaru, co po uwzględnieniu zaległości z roku ubiegłego pozostawi na poczet ogłoszonego planu 9.795 ha. Biorąc pod uwagę koniunkturę gospodarczą, trzeba przewidywać, że również rozparcelowanie wyznaczonego kontyngentu z własności prywatnej nie da się przeprowadzić.

Dlatego też Rząd wystąpił do Sejmu, o zmniejszenie kontyngentu parcelacyjnego o połowę. Po ewentualnem uchwaleniu tego wniosku, byłoby do rozparcelowania tylko 100.000 ha. W ten sposób przewidywana dla parcelacji rządowej byłaby pokryta, zaś tempo parcelacji prywatnej byłoby wolne z cyframi lat ubiegłych, (w r. 1930 — rozparcelowano 98.754 ha.).

Brokerzy o polskich bekonach.

Brokerzy londyńscy rozesłali do poszczególnych firm następujący okólnik:

„Polska jest krajem o powierzchni mniej więcej takiej, jak Francja, przyczem 30-miljonowa ludność składa się przeważnie z elementu rolniczego. Geograficznie Polska jest nadzwyczaj do-

godna dla hodowli wszelkiego rodzaju zwierząt a przede wszystkim nierogaczyny.

Nierogaczyna polska jest dobrą, a gatunek jej w ostatnich latach doznał znacznej poprawy przez import dobrego materiału hodowlanego. Obecnie w Polsce istnieje około 25 wytwórni bekonów, które bez wyjątku pracują pod stałą kontrolą czynników państwowych. Pozatem bekony przeznaczone na eksport podlegają ściślejszej kontroli zarówno w portach załadowczych, jak i wyladowczych. W ten więc sposób jakość polskich bekonów znacznie się podniosła i nie przestała podnosić się w dalszym ciągu. Produkcja polskich bekonów stoi wysoko i ciągle wzrasta, tak, że w chwili obecnej eksport z Polski jest poza Danją większy od eksportu innych krajów.

Wybijcie sobie z głowy, że bekony polskie należą do wytworów drugorzędnych; jeżeli cena ich jest niska, to jest to wynikiem zwiększonej podaży i niczem nieuzasadnionych przesądów konsumenta”.

Reglamentacja eksportu gęsi.

Ukazało się rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 17. 4. r. b. ustanawiające cło wywozowe na gęsi żywe w wysokości zł 10,— oraz gęsi bite w wysokości zł 500

Jednocześnie wspomniane rozporządzenie ustala, że od cła wywozowego będą zwalniane te transporty, które będą zaopatrzone w specjalne zaświadczeniami Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Pozatem od cła wywozowego będą wolne gęsi zarodkowe wywożone przez hodowców oraz organizacje hodowl. za zaświadczeniami Min. Rolnictwa, gęsi żywe, przewożone w ruchu pogranicznym w ilości nie większej, jak 5 sztuk oraz gęsi bite przewożone przez podróżnych dla własnego użytku.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dn. 1. 6. 1931 r.

Jak z powyższego wynika, eksport gęsi będzie podlegał podobnej reglamentacji, jak wywóz trzody chlewnej, bekonów i t. d. (Arol.)

Niezwykły grad na Litwie. W powiecie Biżańskim spadł niezwyklej wielkości grad o wadze do 200 gramów. Grad wyrządził znaczne szkody w polu oraz wybił szyby w domach i zabił dużo ptactwa. —

Podwyżka celi — źródłem strat. Prasa niemiecka donosi, że niemieckie tuczarnie gęsi, których jest w Niemczech około 600, poniosą skutkiem nowej podwyżki celi od gęsi do 2,10 RM. od sztuki bolesne straty, gdyż hodowla krajowa nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania, a tuczarnie, które zatrudniają około 18.000 pracowników i odbierają od rolników niemieckich około 70.000 ton zboża na żywienie gęsi, oraz konsumenci odczuwają dotkliwie brak towaru importowanego. Sfery zainteresowane tą sprawą narzekają, że podwyżka celi została przeprowadzona bez wysłuchania ich opinii.

Głosy prasy angielskiej o potrzebie kredytów dla Polski.

Jeden z ostatnich numerów londyńskiego pisma *The Financial News*, zamieszcza artykuł, w którym, opierając się na sprawozdaniu Depart. Handlu Zagr. W. Brytanii, przypisuje trudności gospodarcze Polski brakowi kapitałów.

Zdaniem pisma w roku ubiegłym polskie sfery rolnicze i przemysłowe wykorzystały wszystkie środki jakimi rozporządzały, zmierzając do przeciwdziałania kryzysowi.

Przypływ kapitału jest obecnie jedynym niezbędnym środkiem ratunku, gdyż zarówno rolnictwo, jak i handel, choć osiągnęły wiele dodatnich rezultatów, nie mogą jednak bez pomocy kapitału zwalczyć kryzysu.

Do niewątpliwie niepewność polityczna oraz inne przyczyny utrudniały przypływ zagranicznych kredytów, wydaje się również, że miarodajne czynniki polskie nie zawsze wybierały chwilę odpowiednią dla uzyskania kredytów.

W obecnym czasie widoki na przyszłość wydają się już lepsze, niema zaś wątpliwości, że Polska przedstawia szerokie pole dla korzystnych wkładów kapitału zagranicznego.

Opinia jednego z najpoważniejszych gospodarczych pism Anglii, jeszcze do niedawna wstrzymywała w wyrażeniu zdania o Polsce, wskazuje na to, że interesy polskie coraz bardziej znajdują zrozumienie wśród tamtejszej finansjery. (Arol.)

Wieś polska Sienkiewiczowi w hołdzie.

Wiemy jaki wpływ miały dzieła Sienkiewicza wielkiego pisarza polskiego na zbudzenie się uczuć patriotycznych wśród pracującego ludu; one przyczyniły się do tego, że szerokie masy ludowe stanęły po raz pierwszy ochotnie i bez żadnego przymusu do walki o niepodległość Polski.

Widocznie zrozumiałwszy to, nie czekając na hasło ze stolicy, ludność wsi Wola Okrzejska w której Sienkiewicz ujrzał światło dzienne postanowiła uczcić ten fakt w sposób godny i dostojny.

Zaprojektowano usypać tam kopiec ku jego pamięci i wiano zapoczątkowanie tego przedsięwzięcia z dniem 3 maja 1931 r. Po dłuższych jednak naradach uznano, że dla zasług literackich, jakie Sienkiewicz dla narodu położył byłoby to za mało, że byłaby to pamiątka tylko dla ludzi miejscowych. A tu potrzeba, by w Woli Okrzejskiej stanęła instytucja, któraby świadczyła o tem, że wieś polska kocha i ceni sobie tych, co do jej duszy trafić i przemówić umieją. Postanowiono więc, by obok kopca stanął dom wypoczynkowy dla literatów polskich; niech przyjeżdżają na wieś, niech żyją się lepiej z potrzebami wsi, niech się nauczą w jaki sposób trafiać do myśli i uczuć całego narodu.

Delegacja włościan udała się do Warszawy, aby tam odbyć radę z Tow. Literatów i Dziennikarzy. Czy wobec ciężkiego kryzysu, jaki obecnie przeżywamy, da się w krótkim czasie planu domu wypoczynkowego wprowadzić w życie? Czy podejmą tę myśl zjednoczone siły włościan i inteligencji, czy znajdują się na to fundusze? — nie wiemy. Ale jedno jest pewne, że owa delegacja włościan do polskich pisarzy jest wybitnym przejawem zrozumienia przez lud polski znaczenia kultury.

Pogoda a rolnictwo.

Susza groziła kłeską — deszcz poprawił sytuację.

Warszawa, 19 maja 1931 r.

Bezdzidyżysty, a ostatnio upalny maj — stworzył już poważne niebezpieczeństwo suszy. Wieś była poważnie zaniepokojona. Sucha wiosna nie odbiła się jeszcze wprawdzie na zbożu i ogrodowiznach, ale wpłynęła już ujemnie na stan łąk. Ze zaś stara pasza już dawno wyszła, świeżej zaś było bardzo mało, stan inwentarza, zwłaszcza chłopskiego, zaczął się gwałtownie pogarszać.

Z niektórych stron donoszą o wprost katastrofalnym stanie bydła. Tak np. na Orawie — wszystko wychudzone do niemożliwości. Prawdziwe szkielety krów i cieląt chodziły po łąkach daremnie wyszukując trawy i szczypiąc bardzo skąpe źdźbła. Doszło do tego, że krowę na Orawie sprzedawano za 60 — 80 złotych. W ostatnich dopiero czasach parę spadłych deszczów troszkę polepszyło sytuację, lecz wogóle przy przeważnie kwaśnych mokradłach orawskich jest tam źle.

W Małopolsce Zachodniej sytuacja nieciekawa i drobnych rolników. Paszy zupełnie brak, żadnych zapasów niema, byłoby jeszcze się trzymać, bo to są żywicieli. Ale koni to w niektórych okolicach włościanie pozbywali się niedawno za niewiarygodnie niskie ceny. Jeszcze do tej pory opowiadają o wypadku, który zdarzył się kilka tygodni temu na jarmarku w Kętach, gdzie włościanin przyjechał z koniem na jarmark, chciał go sprzedać bodajby za 20 złotych. Nikt mu jednak nie dawał, więc sięgnął, ktoś zaofiarował pięć złotych. W końcu włościanin zostawił konia na jarmarku uwiązane gozdzem przy płocie i odjechał — nie miał go w domu czym paść...

W Kongresówce całej i w okolicach Warszawy sytuacja była nieco lepsza, ale i tu ze względu na stan paszy oczekiwano deszczu z upragnieniem.

Dziś wreszcie spadł obfity deszcz, który w znacznym stopniu wpłynął na poprawę sytuacji. Z zwiastu z tym zapamiętały, co do przewidywań urodzaju nastroje optymistyczne.

Z hodowli kaczek.

Wobec wzrastającego zapotrzebowania ze strony zagranicznych importerów na kaczki białe, podane jest, by producenci kaczek wzięli tę okoliczność pod uwagę. Jest to tembardziej wskazane, że białe pierze kaczek uzyskuje na rynku wyższą cenę niż pierze szare.

W ośrodkach większej produkcji kaczek zagranicą przedmiotem hodowli są przeważnie kaczki pekінskie, które zalecać można naszym hodowcom.

Pamiętać należy, że największą przeszkodą w rozwoju naszego eksportu drobiowego jest brak jednolitego towaru. (Arol.)

Radjo.

Najciekawsze audycje rolnicze Polskiego Radja w Warszawie od dn. 24. 5. — 30. 5. 31 r.

Niedziela, 24. 5. — 14.00 Pogadanka dla gospodarzy wiejskich — p. Marja Karczewska. 14.30 Odczyty rolnicze. „Tarlo karpi i wygaj młodzieży“ — inż. Zbigniew Sosnowski. (Transmisja na wszystkie stacje). —

Poniedziałek, 25. 5. 14.30 „Choroba trzody chlewnej“ — dr. Markowski Dyr. Dep. Weterynaryj (wszystk. stacje). 15.00 „Meljoracje rolne i ich konserwacja“ — inż. K. Gumńska (na wszystkie stacje). —

Wtorek, 26. 5. — 19.10 Giełda rolnicza.

Środa, 27. 5. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza.

Czwartek, 28. 5. 19.10 Giełda rolnicza.

Piątek, 29. 5. 19.10 Giełda rolnicza.

Sobota, 30. 5. — 19.20 Wiadomości bieżące rolnicze — p. Józef Plątek. 20.15 Skrzynka pocztowa techniczna — Kierownik Wydz. Prasy i Propagandy p. Wacław Frenkiel.

Ameryka jako odbiorca fasoli polskiej.

W roku ubiegłym nastąpił znaczny spadek eksportu fasoli z Polski. Podczas gdy w latach 1928 i 1929 wywieziono 323,2 tys. q. i 313,5 tys. q. to w r. 1930 tylko 191,5 tys. q.

Spadek eksportu nie został wywołany urodzajem, który był dobry, wpłynęły na to pewne ograniczenia przywozu ze strony państw importowych, jak Niemcy, Austria, oraz Stany Zjednoczone. Te utrudnienia eksportowe w formie podwyżek celnych szczególnie silnie dotknęły nasz produkt w odniesieniu do rynków niemieckiego i amerykańskiego. Rynek niemiecki, prócz tego, że jest poważnym konsumentem naszej fasoli, odgrywa równocześnie rolę pośrednika przy eksporcie do Stanów Zjednoczonych. — Rolę polska po uprzednim oczyszczeniu i przetworzeniu jej przez pośredników niemieckich jest wywożona dalej na bezpośrednie rynki odbiorcze, a mianowicie jako fasola własna (szczególnie lepsze gatunki), a reszta jako pochodzenia polskiego.

Nasza statystyka w cyfrach eksportu fasoli nie uwzględnia rynku amerykańskiego, gdyż bezpośrednie transakcje z Polską są bardzo małe. Cyfry te można w statystyce Stanów Zjednoczonych, a także tam uwzględnione tylko te ilości, które

deklarowane były jako pochodzenia polskiego, bądź też przez pośredników obcych. Z porównania cyfr ogólnego eksportu fasoli z Polski z cyframi importu fasoli polskiej do Stanów Zjednoczonych widać, że import ten stanowił mały odsetek całego eksportu tego artykułu, a mianowicie w r. 1926 — 0,55 proc., w r. 1927 — 1,44 proc., w r. 1928 — 0,77 proc., i w r. 1929 — 1,02 proc. W rzeczywistości jednak eksport fasoli polskiej do Stanów Zjednoczonych jest znacznie większy.

W roku ubiegłym import fasoli do Stanów Zjednoczonych został nieco zahamowany. Przyczyną tego było wprowadzenie podwyżki celnej do 3 cent. od 1 funt. ang. Ta podwyżka dotknęła w pierwszym rzędzie kraje europejskie, produkujące drożej niż Japonia i Chile, główni dostawcy fasoli do Stanów Zjednoczonych. Istnieje obawa, że nastąpi jeszcze dalsza podwyżka cła przywozowego o 50 procent, t. j. do 4 i pół centa od funta ang. Gdyby podwyżka ta została wprowadzona, to niewątpliwie wstrzymałoby całkowicie import fasoli z krajów europejskich, nie można bowiem przewidywać podobnie znacznego wzrostu cen na rynku amerykańskim.

—o—

Kozy w gospodarstwie karłowatym

W gospodarstwie karłowatym, t. j. posiadającym mniej niż 2 ha gruntu, zazwyczaj nie można utrzymać krowy, gdyż wyprodukowanie własnej paszy nie opłaca się, a kupna jest droga i nadmiernie obciąża budżet gospodarstwa po stronie wydatków. W takim gospodarstwie jednak posiadacz karłowatego gospodarstwa musi on szukać zwierzęcia, którego hodowla zastąpić chów krowy, a jest łatwiejszą i bardziej dostosowaną do warunków drobnego gospodar-

Takiem zwierzęciem jest koza. Przedewszystkiem koza potrzebuje niewielkiej przestrzeni w stajni, wystarczy 2 metry kw.) i również b. małego kawałka pastwiska. Następnie dla kozy madaje się paszę, a więc siano leśne, górskie chwasty takie jak lopian, mniszek, rumieńce, liście chrzanowe; młode gałązki wierzby, brzozy, jarzębiny, dębu, jabłoni i lipy, usuwane w czerwcu, są doskonałą karmą w zimie; koza chętnie przyjmuje kiszonki z liści buraki, brukiew, rzepę, a w końcu w połączeniu z poprzednio wymienionymi zjada jako karmę również, a nawet żółędzie. Wymieniamy te pasze, ponieważ wskazuje ona na potrzebę wyкармienia kóz w małych gospodarstwach, które posiadają wszystkiego potrosze, a nie mają jednego rodzaju karmy dużo.

Z obliczeń wynika, że koza potrzebuje dwudziestu pięciu części siana i słomy i dziesięć część paszy okopowych i pasz treściwych, jakie są potrzebne do utrzymania jednej krowy. Ponieważ koza doskonale użytkowuje za paszę, koszt wyprodukowania 1 litra mleka przynajmniej dwa i pół raza mniejszy niż koszt wyprodukowania tejże ilości mleka krowy.

Utrzymanie kozy polega na jeszcze mniej, niż wymaga ona bardzo mało ściółki — wystarczy 40 kg. słomy, lub 20 kg. torfu, a także trochę próchnicznej, na lato zaś trzeba doliczyć więcej, niż połowę takiej ilości. Jedna koza może zjadać 100 kg. a nawet do 5 q. nawozu, który zawiera dużo ilości azotu i fosforu, a także można dawać o połowę mniej, aniżeli w powyższych uwagach wynika, że utrzy-

manie kozy nie zależy od obszaru, przeznaczonego w gospodarstwie na paszę, ale prawie wyłącznie od zapobiegliwości gospodarza. W każdym razie nawet półhektarowe gospodarstwo może trzymać dwie kozy.

Koza jest zwierzęciem wyłącznie dojnym, gdyż mięso ma twarde i chude, żyje lat 20 i daje 1 do 3 litrów mleka dziennie, zawierającego około 3 procent tłuszczu. Mleko to jest zdrowe, pozbawione zarazków gruźlicy, gdyż koza stosunkowo rzadko podlega chorobom. Okres dojrzewania kozy jest krótki, gdyż już po 7 miesiącach jest zdolna do rozrodu i często wydaje dwa razy do roku 1 — 4 kozłat. Ciąża trwa około 5 miesięcy, a na miesiąc przed wykotem, trzeba kozę zapuszczać. W karłowatym gospodarstwie, które z trudem utrzymuje jedną krowę, niema mleka w okresie zapuszczenia krowy, a także jeszcze jakiś czas po ocieczeniu, natomiast przy posiadaniu dwóch kóz, można urządzić się w ten sposób, żeby jedna z nich była dojna wówczas, gdy druga przestaje dawać mleko.

Wreszcie na jedną jeszcze okoliczność trzeba zwrócić uwagę, mianowicie, że strata krowy dla drobnego gospodarstwa graniczy nieraz z ruiną, gdy tymczasem strata kozy nie przynosi tak wielkiego uszczerbku.

Okazuje się więc, że w pewnych warunkach bardziej opłaca się hodować kozy, aniżeli krowy. Dobry gospodarz powinien przedewszystkiem dostosować swą gospodarkę do jej naturalnych warunków, gdyż dopiero wówczas zdoła ze swego warsztatu wydobyć największy możliwy zysk.

Eksport produktów zwierzęcych.

Przez punkt kontroli w Dziedzicach przeszły w kwietniu r. b. następujące ilości produktów zwierzęcych (w kg.): szczecina 212, włosia 1.622,50, sierści 4.033, pierza 11.650, puchu 2.190.

Do wywozu niedopuszczono: 36 kilogramów pierza. —

* **Zboże rosyjskie.** Według doniesień z Anglii, rząd sowiecki zapowiada, iż tegoroczne zbiory w Rosji będą o 25 proc. większe od zbiorów zeszłorocznych. Jedną z poważnych trudności gospodarstw kolektywnych, jest powszechny brak miłocarni, co niezawodnie utrudni szybką dostawę zboża rosyjskiego zagranicę. (Arol.)

Wiadomości bieżące.

Warszawa. (Premjowanie ogierów). Dnia 9 maja b. r. ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 13 lutego 1931 r., ustalające, że Państwo premjować będzie corocznie odpowiednie do hodowli ogierzy rozplodowe, stanowiące własność organizacji i instytucji społeczno-rolniczych i hodowlanych oraz związków samorządowych, w razie zaś braku dostatecznej ilości takich ogierów — ogierzy należące do osób prywatnych. Premje te będą wypłacane w kwotach pieniężnych i będą się dzieliły na trzy klasy, zależne od warunków, które hodowcy spełnią oraz właściwości konia. Warunki powyższe rozporządzenie to szczegółowo wymienia. O przyznaniu premij decydować będzie Minister Rolnictwa na wniosek: a) Ministerstwa Spraw Wojskowych, b) wojewodów, c) kierowników państwowych zakładów chowu koni, d) wojskowych rejonowych inspektorów koni, e) organizacji rolniczych, zajmujących się sprawami hodowli koni. Wysokość premij ustalać będzie Ministerstwo Rolnictwa. (Arol.)

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	1.5	12.5	13.5	1.5	5	16.5
Pszenvca						
Warszawa	34.00	34.00	—	—	34.00	—
Poznań	30.50	30.00	31.00	—	30.00	31.00
Lwów	28.75	—	19.50	—	30.00	—
Lublin	31.50	—	31.50	—	31.50	—
Zyto						
Warszawa	27.00	28.00	—	—	23.15	—
Poznań	26.75	26.75	27.25	—	27.25	28.75
Lwów	—	—	25.75	—	26.50	—
Lublin	24.25	—	25.00	—	5.50	—
Jęczmień						
Warszawa	27.00	27.00	—	—	27.50	—
Poznań	28.00	28.00	28.00	—	28.00	28.00
Lwów	24.50	—	—	—	25.00	—
Lublin	24.50	—	5.00	—	25.00	—
Owies						
Warszawa	28.00	23.00	—	—	31.50	—
Poznań	30.00	30.00	31.00	—	30.00	30.00
Lwów	—	—	—	—	29.00	—
Lublin	24.00	—	25.50	—	27.00	—

Wskazówki praktyczne.

Co każdy wieść powinien przy kupnie gruntu w b. zaborze pruskim.

Kupujący nieruchomość w b. zaborze pruskim, przede wszystkim powinien pamiętać, że każdy akt kupna — sprzedaży musi być zawarty przed notariuszem, względnie przed sądem. Wszelkie dobrowolne umowy i kontrakty między stronami nie mają znaczenia przy dochodzeniu praw.

Notariusz przy akcie nie jest obowiązany żądać okazania przez sprzedawcę wykazu hipotecznego i może sporządzić akt z każdym, kto się do niego zgłosi. Na tem też zdarzały się nieraz wypadki sprzedawania nieistniejących albo cudzych nieruchomości. Dlatego też kupujący powinien żądać od sprzedawcy legitymacji ze stanu posiadania, gdyż właściciel nieruchomości jest tylko ten, kto jest hipotecznie zapisany w księdze wieczystej, a wszelkie kontrakty, nawet notarialne, jeszcze nie stanowią tytułu własności.

Chociaż zrobiony jest już kontrakt notarialny, kupna — sprzedaży, to jednak bez przewłaszczenia

kupujący nie może być zapisany w księgę wieczystą jako właściciel, a przeto i swobodnie dysponować gruntem.

Najważniejszą jest rzeczą, aby przy kupnie gruntu pamiętać o tem, że sprzedawca musi udzielić kupującemu pełnomocnictwa dla dokonania przewłaszczenia na swoje imię nabywanej nieruchomości, a zezwolenie na takie przewłaszczenie należy uzyskać przed kupnem u odnośnych władz (np. Urzędów Ziemi, lub w Wydziałach Powiatowych).

Każda nieruchomość w tej dzielnicy jest dokładnie opisana i oszacowana w Urzędzie Katastralnym, oraz posiada własną księgę hipoteczną.

W katastrze są podane dokładnie poszczególne działki nieruchomości i ich wartość użytkowa, klasa ziemi, obszar, wartość budynków i gruntu oraz ewentualne dochody.

Księga hipoteczna składa się z trzech działów. W dziale pierwszym podane jest nazwisko właściciela, obszar i dochody, w dziale drugim — termin przewłaszczenia tej nieruchomości (t. zw. powzięcie) i wypisywane są wszelkie ograniczenia tytułu własności, jak świadczenia i obowiązki ciążące na właścicielu nieruchomości (serwituty). — W dziale trzecim zaś zapisywane są dług i obciążenia pieniężne, które właściciel winien osobom trzecim.

Nieraz nieruchomości w b. zaborze pruskim obciąża t. zw. „renta“, która jednak nienależy do wspólnego z ogólnym pojęciem renty, jako dochodu czy stego — odwrotnie, jest zobowiązaniem i jest zapisana jako ciężar w dziale drugim wykazu hipotecznego, a tem samem ogranicza w wysokim stopniu prawa właściciela (np. niepodzielność prawa dziedziczenia, dodatkowe przymusowe świadczenia lub ubezpieczenia itp.).

Dostęp do przejrzania ksiąg hipotecznych jest ograniczony i udzielany bywa albo za zezwoleniem samego właściciela, albo też na zasadzie dokumentów stwierdzających iż osoba, żądająca przejrzania ksiąg, ma w tem rzeczywisty własny interes. Wydziały hipoteczne lub sądy mogą zezwolić na sprawdzenie ksiąg i bez zgody właściciela.

A. P.

To i owa.

Pan Vache zmienia nazwisko. Niejaki p. Vache, mieszkaniec Francji południowej, otrzymał pozwolenie zmiany nazwiska swego na Michel. Nieszczęśliwie posiadacz nazwiska Vache, co znaczy Krowa, zmusił w końcu do tej zmiany drwiną, i sztyderstwem, jakim podlegał właśnie z powodu tego nazwiska, bo we Francji stosowane do człowieka jest zwyczaj tak pożytecznego stworzenia, jak krowa, sztyderstwem, które zresztą i u nas znajduje zastosowanie wśród żeńskiej połowy rodu ludzkiego.

— Mam dzieci — powiada były p. Vache — i nie chciałbym, aby znosiły takie udręki, z powodu swego nazwiska, jakie ja znosiłem.

Wobec tego dzienniki paryskie oświadczały, że osoby, noszące nazwiska Morue (Stokfisz), albo Charmeau (Wielbłąd) zmienić chyba powinny swe nazwiska, boć nazwanie kogoś Stokfiszem albo Wielbłądem jest także niegrzecznością.

Napastliwe orły. W pobliżu Rzymu dziewczynka, bawiąca się w tych dniach w polu, opodal pracujących tam ojca i wujka, napadnięta była przez potężnego orła. Na krzyk napadniętej, udrębienie pomocy ojciec jej i wuj i po zaciętej walce zabili orła, oswobodzając dziewczynkę z jego szponów. Zaledwie jednak zdolali tego dokonać, gdy nadciągnęły dwa inne orły i rzuciły się na nich. Znowo wywiązała się walka zacięta, a choć orły porażone obu boleśnie dziobami i szponami, to jednak powiodło się w końcu odpędzić napastliwe ptaki. Rozpiętość skrzydeł zabitego orła wynosiła 3 metry.